Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 105

Poznań, piątek dnia 6 marca 1931

Rok XXVI

## Sędzia Demant w Krakowie

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). W Krakowie bawi sędzia Demant, który w czwartek zbadał sekretarza OKR-PPS Gressa. Badanie odbyło się w cztery oczy i sędzia Demant sam protokółował zeznania.

Następnie przesłuchał szefa służby politycznej Olearczuka i wywiadowców. (w)

## Oszczędności na kolejach

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Z dn. 15 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach, dzięki którym na całej sieci kolejowej udało się zaoszczędzić 24722 minuty, t. j. 17 dni 4 godziny i 2 min. (w)

## Fatalne skutki kryzysu gospodarczego

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — „Wieczór Warszawski" donosi, że w Warszawie w ciągu stycznia do urzędu przemysłowego wpłynęły 183 zgłoszenia o likwidację firm przemysłowych i handlowych.

W ciągu stycznia i lutego zlikwidowały się 93 przedsiębiorstwa.

W ciągu 4 dni marca do urzędu wpłynęło 69 podań o pozwolenie na urządzenie wyprzedaży.

Centrala kupiectwa w Warszawie otrzymała wiadomości ze wszystkich stron Polski, że w ciągu grudnia r ub. przestało istnieć 6 tys. firm. Masowa likwidacja w grudniu tłumaczy się niemożliwością wykupienia świadectw przemysłowych przez 6 tys. drobnych kupców i przemysłowców. (w)

## Robotnicy śląscy przeciwko obniżeniu zarobków

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — Wszystkie śląskie zawodowe organizacje robotnicze odrzuciły orzeczenie okręgowej komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach, obniżające zarobki górników w kopalniach kruszców o 6 proc.

Organizacje przemysłowców orzeczenie to przyjęły bez zastrzeżeń i wystąpiły do min. pracy i op. społ. o nadanie orzeczeniu mocy obowiązującej. (w)

## Niemcy podwyższyły cło na żyto

Berlin, 5. 3. (Tel. wł.). Dzisiejszy dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza rozporządzenie rządu, mocą którego cło na żyto podwyższone zostaje na 20 marek niemieckich na centnar podwójny.

Nowa podwyżka obowiązuje od jutra dnia 6 marca.

## O rozwiązanie sejmu pruskiego

Berlin, 5. 3. (PAT). W odpowiedzi na wniosek o rozpisanie referendum w sprawie rozwiązania Sejmu pruskiego, zgłoszony przez Stahlhelm, pruski min. spraw wewn. Severing wystosował do przywódcy organizacji stahlhelmowych Seltzego pismo z zawiadomieniem, iż władze komunalne na obszarze Prus otrzymały zlecenie złożenia list do wpisywania się pod wnioskiem. Odnośne rozporządzenie ogłoszone zostanie w Dz. Urzędowym w dn. 10 bm.

Komisarzem plebiscytowym zamianowany został prezydent pruskiego urzędu statystycznego dr. Saenger.

Z amerykańskiej pracowni filmu dźwiękowego. Próba głosu nowozaangażowanego bohatera filmowego.

## Znamienny incydent

### *na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej*

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Znamienny incydent zaszedł w dniu wczorajszym na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej.

Po załatwieniu nowelizacji dekretu Prezydenta o krzyżu i medalu niepodległości przystąpiono do wyboru delegata do państwowego funduszu kwaterunkowego.

B. B. wysunęło kandydaturę inż. Pachowskiego. Przedstawiciel M. Spraw Wojsk. płk. Petrażycki oświadczył, że dotychczasowy przedstawiciel Sejmu inż. Rechowicz doskonale spełnia swe zadania i położył około funduszu duże zasługi. Przewodniczący komisji p. Miedziński odpowiedział, że, gdy p. Rechowicz złoży sprawozdanie komisji ze swej działalności, komisja wyrazi mu swe uznanie, obecnie jednak ma swobodne prawo wyboru.

W głosowaniu komisja wbrew rządowi wybrała inż. Pachowskiego a pos. Dubois z P. P. S., wychodząc z założenia, że kandydatura inż. Rechowicza jest fachową, podtrzymał ją jako kontrkandydaturę mniejszości, za którą zresztą wypowiedziała się cała opozycja. (w)

## Z komisji konstytucyjnej

### *Referat o wniosku B. B. w sprawie zmiany konstytucji objął poseł Car!*

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którem pos. Car wyraził przekonanie, że do obecnych prac nad konstytucją nie potrzeba specjalnego regulaminu. Zdaniem jego, o ile Sejm poprzedni, zgodnie z art. 125, miał dokonać rewizji konstytucji, o tyle obecnie wniosek B. B. zmierza do zmiany konstytucji.

Referat o wniosku B. B. na propozycję pos. Makowskiego komisja powierzyła pos. Carowi, który zaproponował aby niezależnie od referatu generalnego byli powoływani specjalni referenci do poszczególnych prac.

Kwestję powoływania rzeczoznawców oraz ewentualnej ankiety, którą wysuwali przedstawiciele B. B., odroczono do dalszych rozpraw. (w)

## Paryż przeciwko koncertom Weingartnera

### *Prefektura policji nie dopuściła szowinisty niemieckiego do dyrygowania zapowiedzianymi koncertami*

Paryż, 5. 3. (PAT). Wielkie poruszenie wśród publiczności francuskiej wywołała wiadomość o tem, że znany kapelmistrz niemiecki Weingartner miał w najbliższą sobotę i niedzielę dyrygować w wielkim teatrze na Polach Elizejskich dwoma koncertami.

Protest wywołany był nie z powodu narodowości niemieckiej Weingartnera lecz dlatego, że ten ostatni należał do kategorji Niemców, którzy nie myślą bynajmniej przyłączyć się do dążeń pacyfistycznych i korzystających z każdej okoliczności dla wykazania swej nienawiści do Francji.

Nazajutrz po wybuchu wielkiej wojny Weingartner doznał entuzjastycznego przyjęcia we Francji i został nawet udekorowany krzyżem Legji honorowej, który jednak odesłał wraz z obelżywym listem. Wrogi ku Francji nastrój Weingartnera nie uległ bynajmniej zmianie, gdyż w roku ub. dyrygował on w Strasburgu koncertem, zorganizowanym przez autonomistów alzackich.

Wobec tego obecność wspomnianego dyrygenta w Paryżu byłaby oczywiście rzeczą skandaliczną i jeden z deputowanych paryskich zwrócił się wczoraj do premjera Lavala z listem otwartym, żądając, aby premjer interwenjował w celu uniknięcia zajść, które mogłyby być wywołane pojawieniem się Weingartnera na czele orkiestry.

Wskutek tego listu, premjer Laval odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z min. Briandem, po której prefekt policji otrzymał rozkaz zawiadomienia dyrekcji, urządzającej koncerty, że Weingartner nie został dopuszczony do dyrygowania zapowiedzianemi koncertami.

## W cieniu tropikalnych ogrodów

(Od naszego korespondenta).

Aldeamento dos Indios.

Termometr wskazuje 38 stopni w cieniu! Na słońcu 67 stopni. Niebo żar i płomień śle. Nad zieloną kopułą dziewiczych lasów rozciąga się błękitna kopuła nieba. Taka ogromna i bezbrzeżna, a taka jasna, prawie siwawa od gorącości. A na niej słońce zawieszone, wielkie, oślepiające.

Żar wdycha się i wydycha. Pot leje się strumieniem przy najmniejszym wysiłku mięśni. To też około południa praca spoczywa. W przyrodzeniu jakiś dziwny spokój. Ustał powiew wietrzyka. Lasy, pola, ogrody stanęły nieruchome.

Liście zwieszają się na drzewach niby do snu kołysane. Zamilkły ptaki, jeno hałaśliwe papugi rajcują w koronach drzew. Całą krainę ogarnia jakać senność i omdlenie.

Dobrze wówczas uciec przed słońcem. Dobrze odetchnąć w cieniu tropikalnego ogrodu.

W ogrodzie takim rosną kwiaty o fantastycznych liściach i kielichach. Idzie z nich zapach odurzający, co niby dymy kadzidlane płyną pod koroną palm.

Kwiaty, liście świecą się, mienią, jak gdyby je ktoś polakierował. Wśród kolorów przeważają jaskrawo czerwony i żółto - złoty.

Kwitną nietylko kwiaty. Kwitną drzewa, zamieniając się w gigantyczne bukiety.

Niestety nie znam się na botanice roślin podzwrotnikowych. To też nie umiem wytłumaczyć, czemu w tych ogrodach zawsze jakieś drzewo rozkwita. Już od sierpnia obserwuję ten fenomen. Owe kwietne wystroje nie znikają nigdy. Jaśnieją i mienią się, a otacza je jakgdyby jakaś aureola, tak, że od tych dziwów Bożych oderwać się nie można.

Z drzew spuszczają się plątańce-ljany. I one kwitną. Nawet w rozwidleniach drzew — tam, kędy zgromadzi się choć odrobina wilgoci, kwitną orchideje i storczyki.

Trawa nasza oczywiście się nie udaje. Przeto zamiast trawy sadzą tu rodzaj konwalji — gramma convallaria. Listki tej roślinki szczelnie pokrywają ziemię a wśród nich kształtne wykwitają dzwoneczki.

A jednak największy czar to palmy. Palmy najrozmaitszych odcieni, w kilkuset gatunkach. Aleje palmowe! Zdaje się, że to jakieś prastare gotyckie świątynie. Z tych prostych wysmukłych linij, zakończonych zielonym baldachimem, bije majestat i wykwint.

Nietylko majestat! Są palmy niskopienne, co liście swe na kształt wodotrysków rozchylają w przestworza i lekkim wietrzykiem poruszane, kołyszą się z gracją.

Owe palmy bambusowe wyrastają zazwyczaj przy głównem wejściu i towarzyszą wchodzącemu aż do cienistej werandy. Jasna zieleń ich liści harmonizuje z czerwienią żwiru, którym wysypana jest dróżka.

Na białej balustradzie werandy ustawione są doniczki z kwiatami, co się mienią wszystkiemi kolorami tęczy.

Ponad tem wszystkiem latają motyle, czasami ogromne, co skrzydła mają

jakgdyby haftowane. Z furkotem skrzydeł od kwiatka do kwiatka przelatują koliberki — jak je tu nazywają — bela flor, co znaczy kwiatki całujące.

Wielkie żuki przeszywają powietrze. Cieszą się wonią i światłem. Mienią się jak najdroższe opalizujące kamienie.

Wśród zieleni drzew melodyjnie śpiewają tngary i podsrokosze.

Tak to w cieniu tropikalnych ogrodów przyroda nuci cichą symfonję na cześć swego Stwórcy. A nad nią wielka kopuła niebieska zdaje się uśmiechać. A nad tą kopułą Bóg Dobrotliwy raduje się radością swego stworzenia.

W tropikalnych ogrodach dojrzewają też owoce. Ładne są drzewa mangowe. Z potężnego pnia wyrastają długie gałęzie, a na nich niby gwiazdki sadowią się listki. Z gałęzi na długich sznurach zwieszają się różowiutkie owoce. Mimowoli przypomina się nasza choinka, obwieszona kulkami czy cukrami w grudniową jasną noc!

Owoce „manga" są bardzo smaczne. W smaku przypominają brzoskwinie z ogórkiem, jajkiem i domieszką kropelki koniaku.

Nieco mniejsze od mang są owoce „caja", wielkości naszych jabłek i mają smak kwaskowy.

„Ameixas" mają znów smak słodkawy i są podobne do naszych mirabelek. Jest to znakomite lekarstwo na rozmaite dolegliwości żołądkowe.

Wielkie drzewa mirtowe „jabotica-ba" rodzą owoce, podobne do wielkich czarnych pereł. Miąsz tych pereł jest bardzo soczysty a w smaku podobny do słodkich świętojanek.

„Pitanga", to owoc czerwony, jaśniejący jak cenny rubin. Wygląda on kokieteryjnie z gąszczu krzewów, któremi obsadza się tropikalne ogrody.

Oryginalny wygląd mają drzewa „jaca". Liście wielkie, świecące, jakgdyby lakierowane. Gałęzie potężne, powykręcane. Zielonkawe owoce, wielkości naszej dyni, wyrastają z pnia.

Przekroiwszy olbrzymi ten owoc, znajdujemy w nim wielkie ziarna, otoczone słodką masą, jakgdyby perfumowanym zgęszczonym kremem.

Zapoznając się bliżej z owocami tropikalnemi, wydaje się, że są to jakgdyby arcydzieła jakiegoś genjalnego cukiernika. Tyle w nich kunsztu, smaku i wykwintu!

„Abacate" ma wygląd gruszki. Dlatego też nazywa się ją „gruszką adwokacką". Brazyljanie zjadają ją w ten sposób, że, wydobywszy wielkie ziarno, nalewają do niej czerwonego wina. Potem łyżeczką wybierają aromatyczną, kremowatą zawartość.

„Anona" tak samo ma miąsz kremowaty. Smaczne są też „pinkos", „sapoty", „genipapy" i cała ta plejada owoców brazylijskich, których samo wyliczenie wymagałoby osobnej książki.

Nie mówię już o pomerańczach, których tu zatrzęsienie. W interjorze na pomerańcze niema nawet ceny.

Pewnego razu spotkałem starego Bukalskiego z Tayo, co wiózł do miasta dwa wozy, naładowane pomerańczami. A było to 80 klm. drogi. Cały ten ładunek zamierzał sprzedać za 30 zł!

Pomerańcze jada się tu w ten sposób, że ostrym nożem ścina się skórkę, tak, iż zostaje tylko połowa owocu. Często też wysysa się jedynie sok a resztę wyrzuca się.

Pomerańcze brazylijskie są o wiele większe od europejskich i bardzo słodkie. Najlepszy gatunek to pomerańcze bahijskie, słodkie, aromatyczne i bez pestek.

Bananów również się nie liczy, gdyż hoduje je nawet najbardziej zacofany człowiek leśny. Na niektórych farmach daje się banany krowom zamiast paszy. Bananie mleko jest zdrowe i smaczne.

Ananasy rosną tu w obfitości. Wielkie, soczyste o zapachu nęcącym. Spotyka się ich nieraz całe plantacje. Rosną wszędzie — na skałach, zrębach, w cieniu i w słońcu. To też nawet w stolicy wielki jak łeb koński ananas kosztuje zaledwie 25 groszy.

W końcu nie należy zapomnieć o „mamonach". Owoce ich, podobne do melonów, wyrastają wprost z łodygi. Mamony zawierają dużo pepsyny. — Przeto należą do najzdrowszych owoców brazylijskich. Jada się je zwykle na śniadanie. Sezonu dla nich niema. Rosną i dojrzewają we wszystkich miesiącach roku.

Dobrze jest spocząć w cieniu ogrodów tropikalnych po męczącej pracy, uciekając przed żarem słońca styczniowego. Z ogrodów tych wraca się wypoczętym do wzniosłego obowiązku a w duszy z nową wdzięcznością dla Boga. Z wdzięcznością dla Stwórcy, że pozwala się poświęcać dla wielkiej sprawy a zarazem czytać księgę, pisaną świętemi hieroglifami. Jego Świętą Dłonią.

X. Posadzy.

# Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach

***W pobliżu Hali Gąsienicowej zaginął w czasie zawiei śnieżnej student z Warszawy Leszek Warski***

Zakopane, 5. 3. (PAT.) We środę, dnia 4 bm., w godzinach popołudniowych zdążający na Halę Gąsienicową narciarze spotkali na t. zw. Karczmisku borykającego się z zawieją i zaspą śnieżną turystę, idącego ostatkiem sił bez nart. Odprowadzono go do schroniska na Hali Gąsienicowej, gdzie okazało się, że był to p. Kazimierz Szyszuj, student z Warszawy, który doznał odmrożenia rąk i twarzy. P. Szyszuj zeznał, że szedł w towarzystwie kolegi Leszka Warskiego, który po zmyleniu przez nich drogi oddalił się i gdzieś przepadł.

Zaalarmowane natychmiast z Hali Gąsienicowej pogotowie tatrzańskie poszukiwało Warskiego przez całą noc i dzień dzisiejszy aż do wieczora, lecz bez rezultatu.

# Rajd samolotów polskich do Tallina

***Start z Wilna do Rygi nastąpi dziś w godzinach popołudniowych***

Wilno, 5. 3. (PAT). Samoloty, biorące udział w raidzie Warszawa — Tallin, wystartują z Wilna w dalszą drogę do Rygi w piątek, dn. 6 b. m., w godzinach popołudniowych. Projektowany na dziś odlot został odłożony do dnia jutrzejszego ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz na okoliczność, że w Tallinie uczestnicy raidu oczekiwani są dopiero w sobotę.

Drobne uszkodzenie śmigła, jakiego doznał jeden z aparatów przy lądowaniu w Wilnie, zostało natychmiast usunięte. W ten sposób wszystkie aparaty są już gotowe do drogi.

Lotnicy Szulczewski i major Długoszowski, lecący na 2 aparatach, będą na etapie Wilno — Ryga lądować w Dynaburgu celem uzupełnienia zapasu benzyny. 2 inne aparaty kpt. Halewskiego i por. Żwirko polecą z Wilna wprost do Rygi.

Przestrzeń Wilno — Ryga wynosi 370 klm.

# Niebezpieczeństwo powodzi w Polsce

***Pod Zawichostem Wisła już wylała***

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Do Warszawy nadeszła wiadomość, że pod Zawichostem rozpoczęła się powódź.

Wisła zalała wsie Janiszów i Zabełce. Ludność tych wsi, mimo wezwań miejscowych władz, nie zgodziła się na ewakuację i chroni się na dachach domów. Akcja ratunkowa jest dostatecznie przygotowana.

Poziom wody pod Zawichostem wynosi 3.64 m. Pod Annopolem pod mostem utworzył się zator długości 6 klm. Most jest poważnie zagrożony. (w)

Bydgoszcz, 5. 3. (PAT). Według danych inspekcji dróg wodnych, stan wody na Wiśle podniósł się wskutek utworzenia się zatoru pomiędzy Świeciem i Fordonem. Zator usuwają 4 lodołamacze. Pozatem utworzył się też zator pod Nieszawą.

Wobec trwającego mrozu niebezpieczeństwo powodzi narazie nie grozi.

Tczew, 5. 3. (PAT). Zator na Wiśle, który utworzył się powyżej Gniewa na długości 1 klm., został w nocy przy pomocy lodołamacza przełamany.

Stryj, 5. 3. (PAT). Podnoszenie się stanu wody na rzekach Stryju i Oporze trwa w dalszym ciągu. Groźba zatoru pomiędzy Synowódzkiem i Korczynem zwiększyła się z powodu napływu kry. Państwowy urząd wodny i powiatowy zarząd drogowy w Stryju prowadzą akcję środkami wybuchowemi celem usunięcia niebezpieczeństwa.

Komunikacja drogowa na szlaku Stryj — Skole z powodu zerwania mostu została przerwana. W zagrożonych miejscowościach władze zarządziły usunięcie mieszkańców z zagród wiejskich.

Tarnopol, 5. 3. (PAT). Ub. nocy ruszyła kra na Dniestrze.

W pow. zaleszczyckim w odległości 200 m. za Dobrowlanami utworzył się zator. Dla wysadzenia zatoru wysłano oddział K. O. P. Z powodu niskiego stanu wody, niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

## Wybuch kotła parowego

Berlin, 5. 3. (PAT). W kotłowni, obsługującej dworzec kolejowy Grunewald w Berlinie, nastąpiła dziś rano katastrofa wybuchu kotła parowego. Kłęby buchającej pary poparzyły na śmierć mechanika kotłowni i ciężko poraniły palacza.

Wdrożone śledztwo nie ustaliło dotychczas przyczyny wybuchu.

## Hymn państwowy Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 5. 3. (PAT). — Prezydent Hoover ratyfikował uchwaloną przez obie Izby ustawę, mocą której pieśń „Star Spangled Banner" uznana została za hymn państwowy.

## Zajścia na meczu footbalowym

Bombaj, 5. 3. (PAT). Wczoraj w Bungalore odbył się mecz footbalowy pomiędzy drużynami hinduską i muzułmańską, w czasie którego doszło do gwałtownych zajść. Tłum, złożony z muzułmanów, rzucił się na młodego muzułmanina, należącego do drużyny hinduskiej. Policję, która usiłowała interwenjować, obrzucono kamieniami. Inspektor policji został raniony.

Następnie drobne zajścia wybuchły w różnych dzielnicach miasta, przyczem rany odniosło 65 osób.

## Zakończenie 3-miesięcznego procesu

Białogród, 5. 3. (PAT). Sąd Okręgowy w Pożarewcu, w wyniku głośnego procesu przeciwko bandzie rozbójniczej braci Barbułowiców, który trwał 3 miesiące, wydał wyrok, na mocy którego z 77 oskarżonych, dwóch członków bandy zostało skazanych na śmierć, 10-ciu na dożywotnie więzienie, 2-ch na 40 lat więzienia, a 6-ciu na 30 i 20 lat ciężkiego więzienia.

## „Syn Boży" w Teatrze Nowym

Dziś o godz. 4.30 odbędzie się w Teatrze Nowym dawno zapowiadane widowisko pasyjne p. t. „Syn Boży" — które wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród szerokiej publiczności.

Przepiękne to widowisko, opracowane ściśle według Ewangelji św., nadaje się wyjątkowo na okres Wielkiego Postu i niewątpliwie, jak przed laty, zyska sukces nietylko artystyczny, ale i moralny.

## Z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1930

I.

W Warszawie odbył się niedawno XIII Zjazd P. R. O. P., na którym prof. dr. Wład. Szafer, przewodniczący tejże Rady, wygłosił wyczerpujące sprawozdanie z działalności jej w roku ubiegłym. Gdybym w niniejszym referacie chciał podać dokładny obraz pracy wymienionej instytucji, musiałbym przytoczyć każde niemal zdanie niezmiernie treściwego sprawozdania, wypełniającego 19 stron druku. Ograniczam się więc tylko do spraw najważniejszych.

Organizacje regjonalnych Komitetów Rady dzięki stypendjom naukowym, oddanym do dyspozycji ich przewodniczących, doznały w roku 1930 pożądanego skrzepienia wewnętrznego, zyskując rodzaj sekretarjatów, które uważać można za zapowiedź stałych już sekretarjatów. W Katowicach powstał nowy, „Śląski Komitet Wojewódzki do spraw Ochrony Przyrody", znakomicie spełniający swoje zadanie pod przewodnictwem dr. Ludw. Regorowicza z wydatną współpracą szeregu dzielnych działaczy. Na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej rozpoczęła żywą akcję delegatura Rady w Tarnopolu. Na północy powstał „Regjonalny Komitet O. P. na powiat morski" z siedzibą w Gdyni, który objął straż ochrony osobliwego piękna przyrody brzegu morza polskiego. Z szczególnem uznaniem podnieść należy owocną pracę delegatury w Grodnie, zasłużonej dla sprawy ochrony bobrów, oraz działalność p. inż. Stan. Kurczyna w obronie grożącego zniszczenia łosia w Puszczy Bersztowskiej.

Żałować należy, że mimo usilnych starań Rady, popartych ze strony czynników społecznych, nie udało się dotychczas osiągnąć ustawy o ochronie przyrody, chociaż wszystkie państwa Europy taką ustawę już posiadają. Wprowadzenie jej w życie u nas nie pociągnęłoby za sobą wydatków pieniężnych, a dałoby — o co przedewszystkiem chodzi — rękojmię doraźnej obrony niszczejących zabytków przyrody i tworzenia rezerwatów.

Owocną w roku ubiegłym była współpraca Rady z władzami państwowemi. Świadczy o tem okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, zarządzający, aby władze wojewódzkie i starostwa szybko i życzliwie ustosunkowały się do niecierpiących zwłoki spraw, związanych z ochroną przyrody, oraz wydanie zarządzenia magistratom miast wojewódzkich w sprawie ochrony ptaków. Pozatem w województwie krakowskiem powołano do życia „stałą komisję porozumiewawczą w sprawie pasterstwa i ochrony lasów górskich", która rozpoczęła już pracę nad doniosłym problemem uregulowania gospodarki leśnej i pastwiskowej w przyszłym tatrzańskim Parku Narodowym. W innych województwach i w licznych starostwach wydano szereg zarządzeń i okólników w sprawie ochrony rzadkich gatunków zwierząt i roślin, jako też w sprawie kłusownictwa, uprawianego w sąsiedztwie rezerwatów leśnych.

W sierpniu 1930 r. doszło do skutku kupno drugiej części Pienin, tak że obecnie całe Pieniny, położone po stronie polskiej nad Dunajcem, tworzą Park Narodowy. Prowadził całą akcję z ramienia Rady prof. Walery Goetel.

W listopadzie wydało ministerstwo rolnictwa rozporządzenie zabraniające polowania na łosie na terenie Puszczy Bersztowskiej, oraz szereg zarządzeń dla ochrony łosi na tychże terenach. Z inicjatywy poprzedniego (dwunastego) Zjazdu Rady podjęto w ministerstwie rol. zebranie danych statystycznych o występowaniu jesiotrów w Wiśle i zapowiedziano obecnie wydanie zakazu ich połowu na lat dziesięć.

Dyrekcja lasów państwowych również bardzo życzliwie odnosiły się do celów P. R. O. P. I tak dyrekcja w Siedlcach decyzją swą, zatwierdzoną przez minist. roln., przyczyniła się do powstania czterech nowych rezerwatów leśnych celem ochrony w uroczyskach leśnych Jata i Topór nadleśnictwa rajgrodzkiego wyspy rodzimej jodły, która tutaj osiąga północno - wschodni kres swego zasięgu geograficznego w Europie, celem ochrony w obrębie Tajno przepięknego typu drzewostanu, oraz olbrzymiej kolonji czapli, znajdującej się w temże nadleśnictwie. Największy zaś rezerwat, obejmujący przeszło 2000 ha. powierzchni, utworzono (także w nadleśn. rajgr.) na „Czerwonem Bagnie", gdzie na tle wspaniałej i pierwotnej przyrody olbrzymiego torfowiska w lesie typu poleskiego żyją łosie, wysunięte w tej placówce najdalej ku południowemu zachodowi w Europie.

Dyr. lasów państw w Wilnie zapoczątkowała utworzenie wielkiego rezerwatu bobrowego w Rybakach, w nadleśnictwie mostowskiem.

Dyr lasów państw. w Poznaniu złożyła w minist. roln. wniosek o uznanie za las ochronny części lasów państwowych w Ludwikowie.

X. Ludwik Niedbał,
delegat J. Em. X. Kardynała - Prymasa w Okręg. Komitecie Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze

## KALENDARZYK

Piątek, 6 marca 1931.

Słońce: wschód 6,30 — zachód 17,38 — długość dnia 11 godzin 8 min.
Księżyc: wschód 20,49 — zachód 7,17 — po pełni.
Kal. rz.-kat.: Wiktor M. — jutro Tomasz z Akw.
Kal. słow.: Wojsław — jutro Błogowit Bł.

### Zebrania

Dziś o 16 Wlkp. Koło Chyliczanek, w mieszkaniu p. Szumskiej, Chełmońskiego 9;
o 19 Tow. b. Wychodźców pod Białym Orłem, u p. Figla, Wierzbięcice 27;
o 20 „Sokolice" (Śródmieście), w lokalu Św. Marcin 65;
o 20 Koło ks. ks. Profesorów, w gimnazjum im. Bergera;
o 20 Stow. Inżynierów i Architektów, w sali Koła Tow., ul. Nowa 7-8;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jeżyce), u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 19 Związek Pomocników Tapicerów i Dekoratorów, u p. Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego 25;
o 19 Zw. Pracowników Elektrotechnicznych (filja elektromonterów), w lokalu Z. Z. P., ul. Działyńskich 3;
o 20 Koło Absolwentów 4-tej szkoły wydziałowej, w auli szkoły.

**Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy przy ulicy Pocztowej 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.**

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Franciszka Ankershoffena z kaplicy cment. w Jeżycach.

### Licytacje

Dziś o 9 ul. 27 Grudnia 5 — maszyna do pisania, 3 biurka, regał do akt;
o 9,30 ul. Podgórna nar. ul. Szkolnej — pokoje jadalny i męski, szafy, stoły, story, firany, palta, futra, ubrania, płaszcz, serwis porc., noże, widelce;
o 10,30 M. Garbary 9 — firany, madras, gobeliny, brezenty, story siatkowe, materjały na pokrycia mebli;
o 11,30 ul. Sew. Mielżyńskiego 22 — biurko, kanapa;
o 12 ul. Różana 4 — kanapa.

**Dziś w piątek wystąpi KWARTET KRETTLY.**

W ostatniej chwili przypominamy, że **dziś, w piątek, dnia 6 marca o godz. 20 w sali Domu Ewangelickiego** (ulica Wjazdowa nr. 8), wystąpi znakomity paryski kwartet smyczkowy **„KWARTET KRETTLY"** — Robert Krettly I-sze skrzypce, René Costard II. skrzypce, Roger Météhen altówka, André Navarra wiolonczela. Kwartet ten cieszy się wielkim rozgłosem i uznany jest jako jeden z najwybitniejszych francuskich zespołów kameralnych, to też prasa porównuje go z takiemi zespołami jak kwartety „Drezdeński", „Capét", „Pro Arte", „Guarneri" i t. d. Kwartet Krettly wyróżnia się pięknem, aksamitnem brzmieniem, znakomitem zgraniem jak i wysokiem poczuciem stylistycznem. Na dzisiejszym koncercie usłyszymy 3 piękne kwartety w mistrzowskiem wykonaniu i to: Mozarta, Ravela i Debussy'ego.

Sprzedaż biletów na ten wysoce artystyczny wieczór nabyć można w składzie cygar Szrejrbowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38 w cenie 3—8 zł. Bilety studenckie jak i dla młodzieży szkolnej tylko wieczorem przy kasie od godziny 7-ej. zp 28 062.

### Teatr Wielki

**DZIŚ — „Holender tułacz".**

### Teatr Polski

**DZIŚ — „Gwiazdki z nieba". (Premjera).**

### Teatr Nowy

**DZIŚ** — popoł. o godz. 4,30 **„Syn Boży"** — widowisko pasyjne. — Wiecz. **„Pan Lamberthier"** — występ gośc. p. Al. Węgierki.

# Rok Polsko-Jugosłowiański

***Przed Polsko - Jugosłowiańskim Kongresem Przyjaźni***

Przypominamy Poznaniowi grudniową Akademję Jugosłowiańską, na którą przybył z Warszawy p. minister Lazarevic, poseł Królestwa Jugosławji. — Była ona nielada manifestacją przyjaźni Polski dla bratniego narodu jugosłowiańskiego. Miała ona w sobie moc entuzjazmu i szczerego uczucia a przedewszystkiem pokazała, w jakich rozmiarach ten sentyment wyraża się w stolicy Wielkopolski.

Akademja Poznańska była jakgdyby rozpoczęciem specjalnego Roku Polsko-Jugosłowiańskiego, który w tych dniach rozpoczęła i Warszawa.

Oto w dn. 25 lutego z inicjatywy Ligi Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich w olbrzymiej sali ratusza warszawskiego odbyła się równie wielka manifestacja przyjaźni polsko - jugosłowiańskiej. Nazwano ją „Żywym Almanachem", na znak, że zaczęła ona nowy rocznik akcji, idącej pod hasłem współpracy słowiańskiej. Wobec wypełnionej sali stanęli tam z żywem słowem gorący rzecznicy tego zbliżenia z organizatorem „Almanachu" i prezesem Ligi Stow. Pol. Jugosł. red. X. Kneblewskim na czele, który w krótkim rysie scharakteryzował dotychczasowy dorobek ruchu polsko - jugosłowiańskiego i rzucił kilka gorących wezwań pod adresem audytorjum, w którym dużą część stanowiła młodzież akademicka.

Na część literacką tego wieczoru złożyły się trzy przemówienia tej miary literatów, co: prof. Benesic, który mówił „O moich kolegach w Polsce", p. Z Rygier - Nałkowska: „O ludziach Zagrzebia" i F. A. Ossendowski: „O Serbji w ogniu bojowym". W tym trójreferacie przewinęła się wstęga sympatyj, jaką czuje nasza literatura do jugosłowiańskiej. Prelegentów oklaskiwał entuzjastycznie licznie zebrany ogół inteligencji stołecznej.

Obecnie idzie kolej na następną wielką imprezę. Oto już niezadługo odbędzie się Polsko - Jugosłowiański Kongres Przyjaźni, urządzony niezwykle pomysłowo, gdyż da swym uczestnikom podwójną korzyść poznania duszy polskiej i polskiego serca, oraz ujrzenia naszego kraju przez liczniejsze grono wybitnych Jugosłowian.

Kongres ten będzie się odbywał etapami w dn. 26 kwietnia i 3 maja. — Zacznie się w Poznaniu naradami nad porozumieniem gospodarczem na tle Międzynar. Targów Poznańskich. Nad sekcją gospodarczą czuwa specjalny komitet z pp. dr. Kolszewskim, dyr. Waschko, dyr. Krzyżankiewiczem i dr. J. Woźniakiem na czele.

Z Poznania uczestnicy kongresu jadą do Gdyni zobaczyć port, a stamtąd udają się do Warszawy na obrady kulturalne. Przewodniczącym sekcji kulturalnej jest p. F. Ossendowski. — Referentami tej sekcji będą p. A. Bogusławski (ref. poroz. ogólno-kulturalnego), p. Iwaszkiewicz, radca M. S. Z. (ref. poroz. liter.), red. W. Giełżyński, prezes Syndyk. Dziennikarzy Warszawskich i prezes poroz. pras. pol. jugosł. (ref. poroz pras.), ks. W. Kneblewski (ref. organizacyjny). Koreferentami będą wybitni goście jugosłowiańscy.

Zakończenie kongresu nastąpi w Krakowie. Na Wawelu odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Na grobie A. Mickiewicza, patrona współpracy słowiańskiej, złożenie wieńców. Na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczysta sesja konkluzyjna.

Biuro Centralnego Komitetu działa już od kilku tygodni pod kierunkiem prezesa Ligi Stow. Polsko-Jugosłowiańskich.

We środę odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zebranie prezydjum Komitetu Kongresowego pod przewodnictwem przybyłego z Warszawy prezesa ks. W. Kneblewskiego, który w tych dniach udaje się do Jugosławji w związku z organizacją tej pracy na tamtejszym terenie.

Zainteresowanie się kongresem w Jugosławji jest bardzo żywe. Należy się spodziewać przyjazdu kilkudziesięciu osób. W związku z kongresem tygodnik „Tęcza" szykuje specjalny numer jugosłowiański. W prasie polskiej i jugosłowiańskiej sprawy te znajdują duże uwzględnienie i życzliwe poparcie. W akcji tej biorą udział i sfery urzędowe. Jest więc nadzieja, że przy wspólnej pomocy kongres będzie wielką rewją naszych bratnich sympatyj i da w rezultacie żywą współpracę zarówno kulturalną jak i gospodarczą między Polską i Jugosławją. (k.)


ADAM BRODZISZ
najpopularniejszy amant polskiego ekranu
przybywa do Poznania
na premjerę
najwspanialszego filmu polskiego
WIATR OD MORZA
Uroczysta premjera tego porywającego arcydzieła
odbędzie się
w poniedziałek, dnia 9 marca r. b.
w teatrze świetlnym
„SŁOŃCE"
Przedsprzedaż biletów na premjerę w F-mie S. Kałamajski, pl. Wolności 6


## Grzegorz Fitelberg dyryguje Filharmonją Poznańską

Niedzielny, czwarty z rzędu koncert symfoniczny Filharmonji Poznańskiej — będzie niewątpliwie pierwszorzędnem wydarzeniem artystycznem i stanowić będzie clou bieżącego sezonu symfonicznego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie bowiem znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg, którego wspaniałe koncerty z Filharmonją Warszawską w okresie P. W. K. na naszej estradzie zachowaliśmy w wdzięcznej pamięci.

Artysta ten po raz pierwszy poprowadzi naszą wyborną orkiestrę symfoniczną i przedstawi nam niezwykle ciekawy program, zawierający przedewszystkiem dzieła dwóch wybitnych współczesnych kompozytorów: Włocha Resphigi'ego i Rosjanina Prokofiewa. Pierwszego słynnego już dziś w całym świecie symfonistę włoskiego poznamy w utworze p. t. „Feste Romane" (święta rzymskie). Jest to utwór symfoniczny w czterech częściach, ilustrujący cztery różne święta ludu rzymskiego. W niesłychanie ciekawych efektach dźwiękowych i rytmicznych, w przepięknych typowo włoskich melodjach odbija się cała żywiołowość prawdziwie włoskiej muzykalności i nic dziwnego, że Resphigi zdobył swojemi wspaniałemi poematami symfonicznemi estrady całego świata. Następny numer programu „Symfonja klasyczna" Prokofiewa, to jakgdyby przeniesienie w dzisiejszy świat wyobraźni muzycznej filigranowej faktury Haydna lub Mozarta. Przepiękny ten utwór niewątpliwie nawróci niejednego sceptyka nowoczesnej muzyki.

Na wstępie koncertu orkiestra odegra znaną uwerturę koncertową „Bajkę" Moniuszki, która w interpretacji Fitelberga jest prawdziwą rewelacją.

Przypominamy, że atrakcyjny ten koncert Filharmonji odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 12 w południe w Auli Uniwersytetu.

## Śląsk i jego kultura

W cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich znalazło się miejsce również na szereg odczytów p. t. „Śląsk i jego kultura".

Cykl ten zainauguruje w dniu dzisiejszym wykład prof. Z. Wojciechowskiego p. t. „Marzenia książąt śląskich o polskiej koronie królewskiej". Wykład prof. Wojciechowskiego ilustrowany będzie przeźroczami, ilustrującemi Kościół św. Krzyża we Wrocławiu i znajdujący się w nim wspaniały pomnik grobowy ks. Henryka IV Probusa. Pomnik ten nosi widomy znak zamiarów koronacyjnych księcia: Białego Orła z koroną na głowie. Przezrocza oddadzą bajeczne barwy pomnika według ich pierwotnego stanu.

Odczyt odbędzie się o godz. 20-tej w sali 17-tej Coll. Min. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

## Sensacyjna „Gwiazdka" dla publiczności

Nielada sensację przeżywać będzie dziś publiczność teatralna na premjerze wyjątkowo interesującej impresji scenicznej p. t. „Gwiazdki z nieba", którą zapowiada afisz Teatru Polskiego.

Jest to arcyciekawe zjawisko repertuarowe, które grawituje pomiędzy swego rodzaju commedią del'arte a widowiskiem w stylu Pirandelowskim, z tą tylko różnicą, że niema w niem mowy o jakichś tragicznych zawikłaniach.

Głównym aktorem dzisiejszego widowiska jest publiczność, która w „Gwiazdkach z nieba" odgrywa jedną z najważniejszych ról. Należy tylko, aby publiczność stawiła się jak najliczniej, celem przekonania się o swej nieodzowności w tej sztuce, no i w teatrze wogóle.

## Zabójstwo z niedbalstwa

Antoni Grynia jest gospodarzem w Janowie pod Środą a oprócz tego inwalidą wojennym. Domostwo jego często nawiedzane było przez rabusiów.

Pewnego razu skradziono mu różne przedmioty łącznej wartości 6 tys. złotych. Kilka dni później Grynię obudził w nocy robotnik i powiedział, że do ogrodu znowu zakradli się złodzieje. Grynia wziął broń, podszedł do płotu, okalającego ogród i strzelił w kierunku drzew. Skutek był fatalny, ponieważ — jak się później okazało — ugodzony został śrutem w twarz, szyję i piersi uczeń kotlarski Stanisław Mazur, który zakradł się do ogrodu w towarzystwie swego brata. Nazajutrz ciężko raniony Mazur zmarł w drodze do szpitala.

Grynia zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Poznaniu pod zarzutem zabicia człowieka z niedbalstwa. Prokurator wniósł o rok więzienia. Sąd zasądził go na pół roku więzienia, odraczając karę warunkowo na 3 lata. (z.)

## Sprawa „honorowa"

Pewnemu obywatelowi z Bydgoszczy doręczono kartkę, wzywającą go, aby stawił się na oznaczonem miejscu pod tunelem kolejowym, celem udzielenia satysfakcji, w przeciwnym bowiem razie zostanie uznany za największego tchórza pod słońcem.

Kartkę tę oddano policji. Okazało się, że wysyłający ją pomylili się w adresie, a „sprawę honorową" spowodowało jakieś głupie zajście kawiarniane. (k.)

## Samochód wojskowy w płomieniach

W Gnieźnie na ul. Warszawskiej zapalił się nagle samochód wojskowy, własność 68 p. p. we Wrześni. Ogień stłumiono przy pomocy kilku przechodniów zanim powstały większe szkody.

Przyczyną zapalenia się samochodu było przeciekanie benzyny z nie[illegible]nika. (k.)

## Z opery

Występy gościnne p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej stanowią zawsze rendez-vous zwolenników jej głosu i dojrzewającej ciągle kultury śpiewackiej. Zdaje się, że teraz asystujemy przy samem południu jej wokalnego dźwięku i osobistego wdzięku — jakby powiedział komplementcista z czasów salonowego „angleza" i lśniącego cylindra w urękawicznionych dłoniach. Może to „Traviata" zawiniła, że nie wszyscy stawili się na tak miłą wizytę? Jeszcze niedawno wydawała mi się Violetta Valery czerstwą i dobrze zakonserwowaną b e l l e f e m m e, tymczasem w ostatnich latach jakoś się posunęła. Bądźcobądź, jest w tem trochę ironji, że nie została zabita ani przez zwalistą Bruennhildę, ani przez Sieglindę, jak to miało niechybnie nastąpić według śp. wagnerytów, którzy skazywali na śmierć „die welsche Singerei" w imię J. K. Mości Leitmotywu — a dały się biedaczce we znaki panna Mimi i pani Butterfly, osoby raczej łagodne i zgodne. W każdym razie zmizerniała i kto wie, jak długo jeszcze będzie mogła umierać na swoje suchoty tak niestrudzenie, jak to dotychczas czyni. Chociaż o tyle więcej cielesna i krwista niż jej koloraturowe siostry Norma i Lunatyczka, zdaje się, że zamieszka prędzej czy później w jednem z niemi zaciszu, aby wyjrzeć na arenę dawnych tryumfów tylko wtedy, gdy jakaś niezwykła mistrzyni śpiewu tchnie w nią swój własny płomień. Szkoda będzie kilku niepórównanych scen, jak choćby duet ze starym Germontem, skandal na balu u Flory, no i genjalne w swej prostocie „Addio, del passato...", lecz reszta nie przeżyje np. „Trubadura", o „Rigolecie" nawet nie mówiąc. Długo już żyje biedna „Traviata", a wiadomo, że najgorszą chorobą jest życie, bo zawsze kończy się śmiercią.

Oklaskiwano p. Bandrowską serdecznie i umawiano się na sobotnią „Cyganerję".

**Witold Noskowski.**

## Z Tow. Polsko-Angielskiego w Poznaniu

W sobotę, dnia 7 b. m., o godz. 20-tej odbędzie się w sali Zakładu Mikrobiologji przy Wałach Wazów 25 Zebranie ogólne Towarzystwa, na którem m. in. wygłosi referat w języku angielskim n. t. „The crisis" prof. Stefan bar. Ropp.

Następnego dnia, w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 20-tej staraniem Towarzystwa prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Władysław Tarnowski wygłosi w sali 18 Collegium Minus odczyt p. t.: „Na przełomie powieści wiktorjańskiej i najnowszej: Meredith i Harfy". Bilety dla członków w cenie zł 0.50 i 1,50.

## Z Korporacji Filomatia

Wielką żywotność wykazuje powstała przed rokiem Korporacja Filomatia Posnaniensis, która potrafiła zyskać sobie szacunek i zaufanie ogółu akademików poznańskich.

Korporacja Filomatia jest już dzisiaj organizacją wewnętrznie skonsolidowaną o wyraźnym obliczu.

Zgodnie ze swemi założeniami ideowemi i programem korporacja ta przystąpiła obecnie do pracy kulturalno - oświatowej na wsi. Należy spodziewać się, że poczynania te życzliwie przyjęte będą przez społeczeństwo wielkopolskie.

• • •

Wczoraj wieczorem w sali „Pod Ratuszem" odbyła się sobótka korporacji. Na sobótce obecni byli pp.: dr. Stanisław Celichowski, ojciec korporacji, prof. prof.: J. Kostrzewski i Z. Wojciechowski, filistrzy korp., oraz delegaci korp. Baltia (W. Jaroszewski), Młodzieży Wszechpolskiej (J. Wyganowski), korp. Posnania i Laconia. Sobótce przewodniczył prezes korp. Witold Górny.

Po pasowaniu nowych rycerzy ojciec korp. dr. Celichowski nadał barwy filistrowi honoris causa prof. dr. Z. Wojciechowskiemu, który przy tej okazji wygłosił serdeczne przemówienie.

## Samobójstwo komisarza skarbowego

W pobliżu stacji kolejowej Mełno pod Grudziądzem rzucił się wczoraj w celu samobójczym pod pociąg komisarz skarbowy Michał Pelc, urzędujący w cukrowni Mełno, i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono.

Pelc osierocił żonę i kilkoro drobnych dzieci.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

## SPORT

### Hokej na lodzie

**„AZS." — „Czarni" 7:0 (0:0, 2:0, 5:0).** — Spotkanie o wejście do rozgrywek finałowych zakończyło się wielką niespodzianką. Zwycięstwo „AZS.", który tem samem weźmie udział w finale, było zupełnie zasłużone a wynik w zupełności odpowiada przebiegowi gry. Obie strony grały bardzo ambitnie a mecz sam w pierwszych tercjach prowadzony był w bardzo ostrem tempie. W trzeciej „Czarni", opadłszy z sił, widząc nieuniknioną przegraną, nie stawiają większego oporu, ograniczając się jedynie do sporadycznych ataków. W drugiej tercji sędzia p. Kulej musi często interwenjować z powodu zbytniej zaciętości graczy obu stron, przyczem celują w tem „Czarni", którzy chwilami grają nawet brutalnie. Prowadzenie dla „A. Z. S." uzyskuje Ludwiczak. W chwilę potem zniesiony zostaje z boiska bramkarz Poznańczyków Muszyński, kontuzjowany uderzeniem krążkiem w głowę. Po kilkunastominutowej przerwie, którą sędzia zarządza z powodu zatargu pomiędzy graczami i po wstąpieniu rezerwowego bramkarza „AZS." Langego, który w dalszym ciągu gry broni bardzo szczęśliwie, sędzia usuwa z boiska Zielińskiego z „Czarnych" i Ludwiczaka z „AZS.". Ten ostatni po powrocie na tor uzyskuje drugą bramkę. Mimo chwilowego zdekompletowania, „A. Z. S." był stroną więcej atakującą. W trzeciej tercji „Czarni" po uzyskaniu dalszych trzech bramek przez „AZS." ze strzałów Warmińskiego i Ludwiczaka (dwie), opadłszy z sił, rezygnują z dalszej walki a Poznańczycy zupełnie opanowują boisko, przyczem Ludwiczak strzela dalsze dwie bramki. Sympatyzująca z Poznańczykami publiczność przyjęła zwycięstwo „AZS." z wielkiem zadowoleniem, nagradzając jego piękną grę owacyjnemi okrzykami. (Tel. wł.) ks.

**Plan rozgrywek finałowych** jest następujący: Piątek, godz. 20: Pogoń — AZS. (Poznań); godz. 21: AZS. (War.) — Legja (War.); sobota godz. 20: Pogoń — Legja; godz. 21,30: AZS. (P.) — AZS. (W.); niedziela godz. 20: Legja — AZS. (P.); godz. 21,30: Pogoń — AZS. (War.). (Tel. wł.) Ks.

## Z TEATRÓW

— * **Dziś** „Holender tułacz" z pp. Bojar-Przemieniecką, Majem, Urbanowiczem Szafrańską i Tarnawskim na czele; dyryguje p. Bolesław Tyllia. W sobotę, 7 bm., ostatni gościnny występ p. Ewy Bandrowskiej w operze „Cyganerja". Partję tę zalicza nasz znakomity gość do najlepszych. Kierownictwo muzyczne p. dyr. Wojciechowskiego. Dla uświetnienia wieczoru partję Musetty odtworzy primadonna nasza p. Żmigród-Fedyczkowska; w partjach głównych pp. Drabik, Maj, Karpacki i Urbanowicz, w dalszych Warchalewski, Szpingier, Klichowski. Partję Mimi śpiewa p. Ewa Bandrowska po raz pierwszy w Poznaniu.

Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10—17.

**Popołudniówka w operze.** W niedzielę, dnia 8 marca o godz. 3 popołudniu dana będzie nadzwyczaj melodyjna opera Verdi'ego „Siła przeznaczenia" z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Zatheyem, Urbanowiczem, Royem i Czekotowskim na czele; dyryguje p. Bolesław Tyllia.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś, w piątek sensacyjna premjera oczekiwanej z zainteresowaniem impresji scenicznej w kilku obrazach pod tytułem „Gwiazdki z nieba" J. Chlumberga. Wyreżyserowana z pietyzmem przez dyr. Szczurkiewicza sztuka otrzymała doborową obsadę, na czele której stoją pp. Noskowski — Reżyser, Biesiadecka — Ona, Nowacki — Mąż, Kwiatkowski — On, Biesiadecki — Autor i inni. W sobotę i niedzielę wieczorem „Gwiazdki z nieba".

W niedzielę popołudniu odegrana będzie przepyszna krotochwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa", ciesząca się rekordowem powodzeniem na scenie Teatru Polskiego. Ceny zniżone.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro głośna sztuka „Pan Lamberthier", ciesząca się ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, z gościnnym występem znakomitego artysty i reżysera p. Al. Węgierki, który w roli Jerzego stwarza kreację, stojącą na wysokim poziomie artystycznym. Publiczność z niezwykłem zainteresowaniem śledzi przebieg akcji tej fascynującej sztuki, darząc burzą niemilknących oklasków niezrównaną grę pary świetnych artystów, p. Cieszkowskiej w roli Żarmeny i p. Al. Węgierki.

Dziś i jutro o godz. 4,30 popołudniu wzruszające widowisko pasyjne, opracowane na tle życia i śmierci Chrystusa Pana. Przedstawienie to, które przed kilku laty cieszyło się ogromnem powodzeniem, Teatr Nowy wznawia na okres Wielkiego Postu. Aby umożliwić szerszym warstwom publiczności zobaczenie tego pięknego widowiska, dyrekcja Teatru Nowego znacznie obniżyła ceny biletów.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Kino „Apollo"** wyświetla film pod tyt. „Tancerka Cilly". Jest to operetka filmowa o nieskomplikowanej akcji. Kelnerka Cilly marzy o karjerze tancerki. Na jej talencie poznaje się sprytny impressario, urządza jej efektowny występ w domu pewnej miljonerki a potem ułatwia występ w teatrze na Broadway'u. W trakcie tej akcji snuje się nitka miłosna pomiędzy tancerką a pewnym miljonerem. Operetka wystawiona jest w bardzo efektownych dekoracjach i kostjumach, które dobrze wypadają w kolorowych zdjęciach systemu Technicolor. Słaby punkt strony dźwiękowej stanowi znaczna ilość rozmów. Kilka melodyjnych piosenek oraz efektowne tańce znakomicie urozmaicają akcję. ver.

**Kino „Kapitol"** wyświetla film pod tyt. „Deszcz róż". Organizacje katolickie, mimo dużych wysiłków na polu kinematografji, zdziałały dotychczas niewiele. Najlepszy film o żywocie Chrystusa „Król Królów" nie jest ich dziełem, a poza bardzo dobrym „Cudem wilków" wszystkie inne filmy katolickie, jako dzieła sztuki kinowej, nie przekroczyły granic przeciętnej, mniej lub więcej doskonałej, poprawności. Do tego ostatniego rodzaju filmów katolickich należy zaliczyć „Deszcz róż", odznaczający się bezpretensjonalnym, miłym wdziękiem. Film ten był wyświetlany w Poznaniu już kilkakrotnie. (Ga.)

**Kino „Wilsona"** wyświetla film pod tyt. „Skłamałam". W dzisiejszym stanie produkcji filmowej, która wysiłki swe zwróciła wyłącznie w kierunku filmu dźwiękowego, kina, które nie zaprowadziły jeszcze instalacji dźwiękowej, muszą żyć wznowieniami. „Skłamałam" jest filmem z Polą Negri, jak na film niemy, bardzo świeżego stempla. To też nic tu myszką nie trąci nic nie razi, jak w bardzo wielu filmach wznawianych starszej daty. Efektowny scenarjusz filmu, którego akcja rozgrywa się w carskiej Rosji, pozwala Poli Negri roztoczyć przed widzem pełnię swego talentu mimicznego. (Ga.)

## Dział gospodarczy

**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11 21,25; Praga za 100 zł 377.12.5—379.12,5; Wiedeń za 100 zł czeki 79.55,5—79.83.5; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46.875—47,275; wypłaty na Warszawę i Poznań 47.025—47.225; na Katowice 47,00—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,64 do 57,76; telegr. wypłaty na Warszawę 57,63 do 57,75.

**GIEŁDY PIENIĘŻNE:**

Lwów, 5. 3. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 14,50—14,75; Tesp 90.

**GIEŁDY TOWAROWE:**

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Zboże: Żyto 19,00—19,50; owies 21—22; jęczmień na kaszę 18—19; mąka żytnia 33—35; otręby żytnie 13,00—13,50. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 5. 3 (PAT.) Zboże: Kasza jęczmienna 30—31; pęczak 33—34. Reszta notowań bez zmiany.

## Notowania dewiz z dnia 5 marca 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 7½ | = | 100 zł | — | 57.64 | 47.025 | 43.36 | 11.21 | — | 377.12 | 58.15 | 79.55 |
| Poznań | 7½ | = | 100 zł | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 5 | 173.52 | 100 Gd. gld. | — | — | 81.64 | — | — | — | 654.50 | — | — |
| Berlin | 5 | 212.34 | 100 R. M. | 212.13 | 122.28 | — | 20.13 | 23.77 | 606.75 | 801.27 | 123.46 | 168.86 |
| Belgja | 2½ | 123.94 | 100 belg. | 124.44 | — | 58.575 | 4.81 | 13.94 | 356.— | — | 72.40 | 99.04 |
| Bukareszt | 9 | 172.— | 100 l. | — | — | 2.499 | 317.— | 0.59 | — | 19.97 | 3.08 | 4.22 |
| Budapeszt | 5½ | 155.90 | 100 pengo | — | — | 73.27 | 27.87 | 17.44 | — | 587.60 | 90.57 | 123.89 |
| Holandja | 2½ | 358.31 | 100 gld. hol. | — | — | 168.44 | 12.12 | 40.08 | 1024.15 | — | 208.20 | 284.65 |
| Kopenhaga | 4 | 238.88 | 100 k. d. | — | — | 112.41 | 18.16 | 26.74 | — | — | 138.90 | 189.90 |
| Londyn | 3 | 43.38 | 1 funt szterl. | 46.50 | 25.00 | 20.416 | — | 4.85 | 124.03 | 163.71 | 25.23 | 34.51 |
| Nowy York | 3 | 8.91.41 | 1 dolar | 8.91 | — | 420.30 | 485.81 | — | 25.53 | 83.71 | 519.45 | 710.25 |
| Paryż | 2 | 172.— | 100 fr. franc. | 34.96 | — | 16.458 | 124.01 | 3.91 | — | 132.08 | 20.34 | 27.82 |
| Praga | 4 | 180.62 | 100 k. cz. | 26.43 | — | 12.449 | 163.94 | 2.96 | — | — | 15.38 | 21.03 |
| Rzym | 5½ | 172.— | 100 l. | 46.76 | — | 22.02 | 92.74 | 5.23 | — | 276.48 | 27.20 | 37.22 |
| Szwajcarja | 2½ | 172.— | 100 fr. szwajc. | 171.82 | — | 80.895 | 25.23 | 19.25 | 491.50 | 649.12 | — | 136.73 |
| Sztokholm | 3½ | 238.88 | 100 k. szw. | — | — | 112.57 | 18.13 | 26.78 | 684.— | — | 139.15 | 190.20 |
| Wiedeń | 5 | 125.43 | 100 szyling. | — | — | 59.06 | 34.57 | 14.05 | 359.— | 473.75 | 72.99 | — |


**Z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam** natychmiast bardzo korzystnie dobrze prosperujący

**magazyn konfekcji męskiej**

w dużem mieście powiatowem, położony przy pryncypalnej ulicy z towarem lub bez, lecz tylko za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **zw 28154**

Potrzebny od 15 marca

**pomocnik handlowy**

władający językiem polskim i niemieckim, dzielny ekspedjent i dekorator. Zgłoszenie z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji przyjmuje **E. Moczko, Towary kolonjalne i delikatesowe, Leszno Wlkp., ul. Dworcowa 48.** nw 8 154

**Pełny wspaniały biust**

Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie

**Pani E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/62.**

nw 6987

**KTO**

nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

**OTRZYMA LOS**

po cenie normalnej do V-ej klasy 22 Loterji Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłacen u do P. K. O. za Nr. 18.607, należności za ćwierć losu 50 zł., pół losu 100 zł., cały los 200 zł. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 1000000 (miljon) zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnienie V-ej klasy rozpoczyna się już 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia r. b. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szylle a-Szkolnika wybranego przezeń numeru. Adresować: nw 8071

**Kolektura Loterji Państwowej nr. 757**
**Warszawa, Marszałkowska 58.**

**11 POKOJE UMEBL.**

**Pokój**
Piekary 8 a. I., zaraz. zdpw 70 429

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Nauczycielka**
dyplomowana z muzyką obejmie posadę. Oferty Kurjer zdpw 70 401

**Książkowa**
bilansistka (młodsza Wielkopolanka), rutynowana wszelkich pracach biurowych poszukuje posady. Łaskawe oferty zdp 70 229

**Siostra**
pielęgniarka poszukuje posady do niemowlęcia lub chorej osoby — ewentualnie do pomocy lekarza. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 70 158

**Młoda**
inteligentna panienka poszukuje posady stenotypistki względnie do pracy biurowej. Zgłoszenia Kurjer zdp 70 368

**Kuchmistrzyni**
starsza sumienna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer zdw 70 042

**Uczciwa**
dziewczyna poszukuje miejsca u samotnej osoby lub posługi. Oferty Kurjer zdw 70 108

**Poszukuję**
zaraz wzgl. od 1. 4. miejsca jako elewka aptekarska, mając poza sobą 1½ roczną pra[illegible] Oferty upraszam pod zdw 69 908 do Kurjera.

**Dziewczyna**
poszukuje posady do wszystkiego z dobremi świadectwami 15. III. lub 1. IV. Oferty Kurjer zdw 70 118

**Posługaczka**
szuka posługi mam dobre świadectwa. Oferty Kurjer zdw 70 190



**Przedpłata** na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03. pod opaską w Polsce zł 9.00. pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.